

## Łukasz Maślanka: Radia Mądrości

Radia Wolności to jedno z największych osiągnięć kulturalnych instytucji polskiego państwa w ostatnich latach



## **Radia Wolności to jedno z największych osiągnięć kulturalnych instytucji polskiego państwa w ostatnich latach**

Przyzwyczajeni do nieustannego krytykowania polskiej rzeczywistości (od czego, jak najlepiej wiedzą moi czytelnicy, sam nigdy się nie uchylałem), zapominamy, że wokół nas dzieją się także rzeczy dobre i szlachetne. Czasami zdarzają się w miejscach, które nigdy byśmy o to nie podejrzewali i które na codzień wydają nam się siedliskiem bezhołwia i niedopowiedzialności. Coś dobrego stało się mianowicie ostatnio w mediach publicznych, a dokładnie w Polskim Radiu. Nasz

narodowy nadawca utworzył portal *Radia Wolności*, udostępniając na jego łamach ok. 20 000 archiwalnych polskojęzycznych audycji zagranicznych rozgłośni.

Chodzi tu przede wszystkim o nagrania rozgłośni polskiej Radia Wolna Europa oraz sekcji polskich BBC i RFI. Dzięki temu unikalnemu i całkowicie bezpłatnemu zbiorowi audycji, możemy, podobnie jak nasi rodzice i dziadkowie, korzystać z mądrości tych, których los rzucił po wojnie w różnych okolicznościach na Zachód. W przeciwieństwie jednak do starszych krewnych, zmuszonych do wyławiania z eteru pojedynczych słów (z powodu komunistycznego zagłuszania), możemy odsłuchiwać nagrania dobrej jakości i w zupełnym komforcie, bo nikt na nas przecież nie doniesie już bezpiece.

A jest czego słuchać. Przyznam się, że stoję nieco bezradny wobec ilości zaprezentowanych audycji. Surfowanie po portalu to jak wizyta na wielkim uniwersytecie, gdzie do naszej dyspozycji oddają się na wyścigi wielcy ludzie przeszłości. Wizyta to konieczna. Czasami, obserwując polskie życie publiczne, a także własne reakcje na różne wydarzenia, mam wrażenie, że jest jakaś luka. Taka pięćdziesięcioletnia wyrwa w poziomie kultury i refleksji, którą można chociażby w części zapełnić nagraniami *Radia Wolności*.

Weźmy cykl *Dwadzieścia lat niepodległości* autorstwa Kajetana Morawskiego, v-ce ministra skarbu II RP i najbliższego współpracownika Eugeniusza Kwiatkowskiego. Wspaniałej lekcji kultury politycznej i szacunku do przeciwnika ze strony człowieka, który nigdy Piłsudskiego i sanacji sympatią nie darzył, towarzyszy uczciwa i wielowymiarowa ocena prowadzonej przez ten obóz polityki.

Bez pieniactwa i zaciętrzewienia za to z wielką troską o los młodego pokolenia, którego cywilizacji europejskiej uczy w kraju zsowietyzowany system edukacji posługujący się zastraszonymi pedagogami. Kolejną perełką jest seria Władysława Nowakowskiego poświęcona historii i literaturze polskiej. Dyskurs prowadzony jest piękną polszczyzną i z zachowaniem zasady, aby bawiąc uczyć i ucząc nie nudzić. Nie wolno zapomnieć o Waławie Zbyszewskim urozmaicającym barwne pogadanki poświęcone tematami francuskimi relacjami z własnych podróży.

*Radia Wolności* to także wzruszenia. Wiele zadumy nad polskim losem dostarcza wywiad Pawła Zaremby z Jadwigą Beckową, wdową po nieszczęsnym ministrze spraw zagranicznych. Niezależnie od oceny prowadzonej przez niego polityki, uświadamiamy sobie jak smutny był los tego człowieka i jak niezasłużenie bywał (i bywa nadal) dezawuowany oraz ośmieszany. Podobnie ma się sprawa marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego, którego emocjonująca ucieczka z internowania w Rumunii do Polski via Węgry przedstawiona jest w specjalnym cyklu Tymona Terleckiego.

Radio Wolna Europa była też miejscem walki z innymi krzywdzącymi stereotypami: to tutaj Włodzimierz Odojewski demaskował nikczemność potwarców Józefa Mackiewicza i to na antenie tego radia Józef Czapski z Adamem Pragierem prostowali trudne ścieżki życiowe Stanisława Brzozowskiego. O szlachetnej historii polskiego ruchu socjalistycznego świadczyła zaś w RWE sama Lidia Ciołkoszowa w prowadzonych tu audycjach i udzielanych wywiadach.

*Radia Wolności* to jedno z największych osiągnięć kulturalnych instytucji polskiego państwa w ostatnich latach. Zebrany został dorobek całego wyrzuconego z ojczyzny pokolenia i oddany do dyspozycji wszystkim posługującym się językiem polskim oraz posiadającym dostęp do internetu. Jest to przedsięwzięcie mądre i dalekowzroczne – uczy inteligentnego patriotyzmu, tolerancji, kultury dyskusji i pragnienia prawdy, czyli wszystkich tych wartości, na których brak w polskim życiu publicznym narzekamy. Władzom Polskiego Radia i zaangażowanym w to dzieło pracownikom należy się głęboka wdzięczność wszystkich świadomych współobywateli. Potwierdzili, że warto, aby Polacy posiadali państwową rozgłośnię radiową, i że warto się na jej rzecz dobrowolnie opodatkować.

*Łukasz Maślanka*